

Komorowo_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Kaźmierz	KA_KO_001
Miejscowość	Komorowo	KA_KO_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	8.12.2012 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	2h	Forma i wielkość	Brak danych
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Wywiad bez nagrania

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KA_KO_001	M	76 l.	brak	Były sołtys

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Komorowo
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	Komorowo – majątek (PGR) i Komorowo – Huby. Ta druga część wsi – 11 gospodarstw powstała w pewnym oddaleniu od majątku, po jego rozparcelowaniu w okresie międzywojennym. Ludzie zwyczajowo we wsi mówią... „idziesz na Huby, bądź poszedł na Huby, czy też mieszka na Hubach”. Wieś wyraźnie dzieliła się na te dwie części. Młodzi chłopcy tworzyli zwyczajowe paczki, które czy to kolędowały, czy to robiły psoty na sylwestra, albo ze sobą rywalizowały.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Jeziro Bytyńskie z leżącą nieopodal wsi wyspą Komorowo.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Na wyspie Komorowo, na Jeziorze Bytyńskim, znajdują się pozostałości po grodzisku (osadzie) z okresu kultury łużyckiej.

	<p>Podobno miał na niej mieszkać właściciel ziem, na których powstała wieś Komorowo. [wg strony internetowej Jezioro na Szlaku Bursztynowym (Bytyńskie)].</p> <p>Na Wyspie Pierskiej (położonej najdalej na zachód) znajduje się wczesnośredniowieczne grodzisko stożkowate o wysokości 2 m i średnicy u podstawy 40 m, otoczone wałem i dwiema fosami. Na wysuniętej najbardziej na północ Wyspie Komorowskiej archeolodzy znaleźli ślady osadnictwa mezolitycznego. We wczesnej epoce żelaza istniał tam ważny gród ludności kultury łużyckiej, podobny do słynnej osady w Biskupinie. Otaczał go szeroki owalny wał o drewnianej konstrukcji skrzyniowej. W obrębie grodu znaleziono ponad 900 grudek bursztynu, dlatego nadano mu nazwę "faktoria na szlaku bursztynowym". Liczne znaleziska archeologiczne świadczą, że wyspa była zamieszkiwana jeszcze w X-XII w. Znana jest w Komorowie opowieść o „potworze z jeziora”. Jego nazwa to „Kaniora”. Potwór ów miał porywać niegrzeczne dzieci, a straszyć dorosłych, którzy byli niedobrzy dla innych, czynili jakieś zło bliźniemu. Podobno dawniej „Kaniora” obwiniana była za różne zdarzenia, które miały miejsce we wsi. Szczególne opowieści snuła na jej temat Władysława Kowalak, która zmarła 8-9 lat temu w wieku ponad 80 lat.</p>
--	---

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Na Andrzejki to bawiliśmy się w szkole. Teraz również to ma wymiar szkolnej zabawy. Ano było lanie wosku, oglądanie różnych kształtów. We wsi nie było szkoły. Obecnie szkoła podstawowa jest w Sokolnikach Wielkich, a gimnazjum w Kaźmierzu.
2.	Św. Marcina/11 listopada	To Święto Niepodległości. Piecze się też rogaliki z marmoladą, albo kupuje się w cukierni gotowe rogaliki. Nie przygotowuje się na ten dzień potraw z gęsi.

3.	Adwent	Adwent to okres przed Bożym Narodzeniem. Dawniej chodziło się na roraty, więcej dorosłych. Teraz to przeważnie dzieci.
4.	Św. Mikołaja (Mikołajki)	Na Mikołajki dzieci dostają słodycze, które wkłada się do butów. Buty muszą być wyczyszczone i tak jest nadal. A dopiero Gwiazdor na Boże Narodzenie przynosi prezenty.
5.	Wigilia	<p>Do kolacji wigilijnej siadamy tak pod wieczór, gdy „pojawi się pierwsza gwiazda na niebie”, tak przecież każe tradycja. Tak było dawniej i jest do dziś. Pod białym obrusem obowiązkowo musi znaleźć się sianko. Początek wieczery to modlitwa i dzielenie się opłatkiem. Na stole stawiane jest również puste nakrycie, dla osoby która może przybyć na wigilię.</p> <p>Na kolacji wigilijnej powinno być 12 potraw:</p> <ul style="list-style-type: none"> - 2 zupy: zupa rybna z „łebków od karpia” i kawałków od płetw, ogonów, na wywarze z warzyw, zabieleną śmietaną i grzybowa z leśnych grzybów z kluskami z makiem - koniecznie musi być śledź w śmietanie; śledź w oleju + gotowane ziemniaki (pyry), chleb, sól, ewentualnie śledź marynowany - karp pieczony, panierowany w mące, w kawałkach albo w całości; kapusta kwaszona z grzybami na oleju <p>W domu informatora nie przygotowuje się pierogów, choć we wsi i w okolicy pierogi się powoli upowszechniają.</p> <ul style="list-style-type: none"> - kompot ze suszu, czyli ze suszonych owoców, jabłek, śliwek, gruszek - „makielki” – kawałki bułki polane mlekiem, z makiem z rodzynkami, na słodko (jak na makowce) <p>Ciasta: dawniej nie było takiej różnorodności ciast; „piekło się placek drożdżowy i starczył za wszystko słodkie”</p> <p>Obecnie pierniki na blasze; zawijane makowce, keksy, sernik. Jak ktoś lubi to również teraz piecze placek drożdżowy.</p> <p>Choinka – jak tylko pamięta, to zawsze było i nadal jest żywe drzewko ze świerku; ubierana dzień przed wigilią, albo w samą</p>

		<p>wigilię; kiedyś wieszano się na choince łańcuchy z kolorowego papieru, słomy, bibułek, czasem bombki, a także cukierki, orzechy, jabłka. Gdy nie było elektrycznych lampek, zapalano na choince świece. A teraz to różne cuda można kupić i na choince powiesić, mrugające światła itd. Choinka stoi tak długo, aż nie zaczyna mocno oblatywać z igieł (nie dłużej jak do 2 lutego, czyli Matki Boskiej Gromniczej).</p> <p>Jak tylko pamięta zawsze chodzili na Pasterkę, należą do Parafii w Kaźmierzu. Dawniej chodzili pieszo, teraz to są przecież samochody. 20 lat temu powstała w Sokolnikach kaplica i teraz tam chodzą (mają ją w opiece siostry Urszulanki).</p> <p>Kolędy dopiero można było śpiewać w czasie wigilii, a nie jak teraz prawie cały adwent śpiewają. Fakt ten nie podoba się informatorowi.</p> <p>Prezenty po kolacji zawsze przynosił i przynosi Gwiazdor.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>Święta spędza się rodzinnie, zawsze są odwiedziny, albo się gości przyjmuje, albo jedzie się w gości.</p> <p>Do lat 50. XX wieku, w drugie święto Bożego narodzenia, dzień Św. Szczepana, obrzucano się w kościele owsem, na pamiątkę śmierci męczeńskiej świętego.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Ostatnio, w Sylwestra „modne” stało się strzelanie petard, fajerwerków. Dawniej to były tylko „zimne ognie”, które również paliło się w czasie świąt. Czasem zabawy, tańce. Ludzie wychodzą z domów i składają sobie życzenia.</p> <p>Psoty – owszem jeszcze są, ale to już nie to samo, co 40, 50 lat temu, kiedy wnoszono furtki, bramy. Nieraz bywało, że pies z budą został wyniesiony na jezioro, albo wywleczony wóz (pod warunkiem, że był na nim lód). Nieraz to i kilka dni trwały poszukiwania zaginionych elementów ogrodzenia i innych</p>

		<p>rzeczy. Tzw. „paczki” z majątku i z Hub prześcigały się w pomysłach, jakby to życie „umilić” w Sylwestra sąsiadom. „Bywało, że dyszel od wozu, czasem z kołami wkładano do komina”. Teraz to raczej furtkę wyniosą, ot i tyle.</p>
8.	Trzech Króli	<p>Msza w kościele. Świecona jest kreda, kadzidło i woda święcona. Kredą pisze się imiona Trzech Króli: Kacper, Melchior i Baltazar oraz inicjały Nowego Roku na drzwiach domu.</p>
9.	Kolędnicy	<p>We wsi oraz w okolicy znana jest tradycja chodzenia kolędników, od Wigilii po Nowy Rok. Niestety w ostatnich latach już nie było kolędników. Chodzili z Gwiazdą Betlejemską, Herod, Śmierć z kosą, anioł, od domu do domu i śpiewali kolędy. Wszystko dawniej wyglądało inaczej. Ludzie byli sobie bardziej życzliwi, pomagali sobie nawzajem, gdy ktoś zachorował (żniwa, siewy). Teraz ludzie zamykają się w domach, nie ma takiej wzajemnej solidarności.</p>
10.	MB Gromniczej	<p>Do tego czasu śpiewa się kolędy oraz stoją choinki w kościele (czasem i w domu). W Matki Boskiej nazywanej Gromniczną święci się świece. Gromniczną, bo czasem i zagrzmi w lutym, ale też dlatego, że świece wtedy święcone zapalano w czasie burzy. Zapalona gromnica miała chronić dom, gospodarstwo od uderzenia pioruna. Świeca ta jest zapalana, gdy ktoś umiera w domu albo jest ciężko chory.</p>
11.	Karnawał, czwartek, karnawału	<p>W karnawale organizowano dawniej zabawy, lata po II wojnie, jak byliśmy jeszcze dużo młodszy, lata 60-80. XX wieku. Teraz raczej to ma formę dyskotek dla młodzieży. Dawniej, do lat 70, 80. XX wieku kobiety spotykały się przy „darcu pierza”, były różne psoty i zabawy. Było bardzo wesoło. Czasem jakiś dowcipniś, wpuścił wróbla, aby piórka zaczęły fruwać w powietrzu. Tak dla kawału, było dużo śmiechu. Były pączki, chruściki. Na koniec spotkań był tzw. „pępek”. Pieczono</p>

		placki, wina „własnej roboty”. Pączki pieczono obowiązkowo na ostatni czwartek karnawału. Na ostatnie przed Popielcem dni karnawału, czyli „ostatki” również pieczono pączki, gotowano golonki i inne specjały. Na „podkoziołek” zawsze była zabawa. Nie wiem dlaczego jest taka nazwa tych ostatnich dni karnawału. W latach 50-70. XX wieku ludzie zbierali się w karnawale po domach i bawili się przy akordeonie na tzw. „rumelkach”.
12.	Topienie Marzanny	Nie było takiego zwyczaju.
13.	Środa Popielcowa	Tego dnia zaczyna się Wielki Post. Ksiądz w kościele posypuje głowy popiołem. Nie je się także potraw mięsnych. Obowiązuje ścisły post – jeden posiłek do syta oraz dwa mniejsze, podobnie jak w Wielki Piątek. Dawniej, przypinano szpilkami do płaszczy, kurtek, małe woreczki z popiołem. Tak dla żartu. Nie wiem, kiedy tego zaprzestano.
14.	Śródpoście	Żadnych zwyczajów z tym okresem nie zna. W Wielkim Poście ludzie często mają osobiste zobowiązania, że nie będą np. palić papierosów, pić alkoholu, jeść słodczy itp.
15.	Niedziela Palmowa	Z palmami zrobionymi z bazi (wierzbowych gałązek), kwiatów sztucznych, zielonych gałązek brzozy idzie się do kościoła. Po poświęceniu zabiera się do domu i przechowuje przez cały rok. Potem palmę pali się w piecu, gdyż święconego się nie wyrzuca.
16.	Triduum Paschalne	Od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty to chodzimy do kościoła. W Wielki Piątek idziemy na drogę krzyżową, w kościele jest adoracja Pana Jezusa złożonego w grobie, podobnie w Wielką Sobotę. W domu odbywa się wielkie sprzątanie obejścia, bo Wielkanoc to wielkie święto.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela	Święcenie pokarmów odbywa się przy krzyżu we wsi. Ksiądz święci wszystkie koszyczki. W latach, kiedy był sołtysem,

	Wielkanocna	<p>święcenie odbywało się u niego w domu. Ksiądz bowiem przyjeżdżał również na Huby. Do koszyczka wkładana jest szynka, różne kielbasy, także biała parzona, baranek z masła z chorągiewką, kawałek ciasta, mazurek, no i jajka, sól i pieprz, chleb. Jaja malowane są w łupinach cebuli, buraczkach. Także w kupowanych farbach.</p> <p>Rezurekcja, czyli pierwsza, najbardziej uroczysta Msza św. w Wielkanoc była zawsze rano, o godz. 6.00. Teraz na skutek zmian wprowadzonych przez kościół odprawia się w Wielką Sobotę, wieczorem. Bardziej podobało się ludziom, gdy rezurekcja była rano. Wspomina, że kilkanaście lat temu chodzili również przebierańcy na Wielkanoc.</p> <p>Śniadanie Wielkanocne rozpoczyna się od dzielenia się jajkiem i święconym oraz składaniem życzeń. A potem się je jajka, różne szynki, kielbasy, sałatkę warzywną, no i oczywiście jajka. Na Wielkanoc zawsze było dużo jedzenia. Przed Wielkanocą było świniobicie, bo dawniej na wsi nie jedzono tyle mięsa. Nie było lodówek, to i świniobicie odbywało się sezonowo. Ale na Wielkanoc z reguły było w każdym domu, bo każdy sam sobie uchował „świniaka”.</p> <p>Ciasta: sernik, placek drożdżowy, babki, czasem i torty.</p> <p>„Zajac” na Wielkanoc dzieciom przynosi słodycze.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	W Poniedziałek Wielkanocny zawsze było oblewanie wodą ... i to solidne. Obecnie ma raczej symboliczny wymiar, wodą kolońska.
19.	Zielone Świątki	Nie zadano pytania.
20.	Boże Ciało	Procesja na Boże Ciało odbywa się w Kaźmierzu. Od ołtarzy przynosi się zielone, brzozone gałązki z ołtarzy i wkłada w warzywnik. Ludzie wierzą, że przyniesie to dobre plony oraz że nie będzie szkodników. Na koniec oktawy przygotowywano

		wianuszki z ziół. Jeszcze starsze osoby to praktykują.
21.	Św. Jana	Nie było zwyczaju obchodzenia tego święta.
22.	MB Zielnej	Na dzień 15 sierpnia – święto Wniebowzięcia Matki Boskiej istnieje zwyczaj święcenia warzyw, ziół, kwiatów, kłosów zboża. Dawniej to były polne zioła zbierane na łące. Między innym tzw. „czarcie żebro”, które wykorzystywane było do leczniczych kąpiel. Wierzone dawniej w „cioty” i żeby ochronić dzieci przed „złym urokiem” kapano je w „czarcim ziele”. Dawniej, gdy żniwa wyglądały inaczej (nie było kombajnów), to koło połowy sierpnia kończono żniwa (teraz to różnie wygląda. Teraz też mamy tego dnia święto państwowe.
23.	MB Siewnej	Poświęcone ziarno w Święto Matki Boskiej Zielnej wkruszano i wysiewano przy siewie pierwszego ozimego zboża na polu.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Zapala się znicze i sprząta groby na Dzień Wszystkich Świętych oraz na Dzień Zaduszny, czyli Zaduszki (2 listopada). Dawniej było to o wiele skromniejsze. Teraz to ludzie przesadzają z ilością ozdób i zniczy.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	Do pocz. lat 60. XX wieku kobiety rodziły w domach. Pomagały im akuszerki. Później kobiety zaczęły jeździć do porodu, do szpitala, przeważnie do Szamotuł. Chrzest odbywał się szybko, gdy dziecko było kilkutygodniowe. Teraz to bywa bardzo różnie. No a potem był obiad w domu, raczej skromny, nie tak jak jest obecnie. Dziecko miało w wózku włożony medalik z Matką Boską oraz zawiązywano również czerwoną wstążeczkę, ..” aby nikt dziecka nie zauroczył i aby dziecko nie
----	---------------------	---

		chorowało”. Jak wcześniej wspomniano, kąpano dzieci w wywarze z „czarciego ziela”.
2.	Ślub i wesele	<p>Dawniej, czasem i teraz, istniała instytucja swata, czyli osoby, która „kojarzyła małżeństwa”. Czasami teraz też tak jest. Ale obecnie najczęściej młodzi sami szukają sobie partnerów. Kawaler szedł ze swatem, prosić o rękę do rodziców, obecnie sam prosi dziewczynę. Potem były tzw. „zmówiny” czyli było umawianie się co do wesela pomiędzy rodzicami. Dawniej wesela były w domu panny młodej, teraz to raczej w lokalach (od 20-30 lat).</p> <p>Znany jest zwyczaj tłuczenia przed domem panny młodej szkła, butelek, na szczęście, nazywany „pulteram”. Obecnie ma to miejsce tydzień przed weselem, dawniej odbywało się dzień przed weselem. No i trzeba było poczęstować przybyłych plackiem i wódką. Po II wojnie najpierw był ślub cywilny, w tygodniu. Ludzie szli do Urzędu, bez żadnych ceremonii, tylko ze świadkami. Czasami ślub kościelny – wesela odbywały się w tygodniu (w środy), także w soboty.</p> <p>Młodych przybyłych z kościoła wita się chlebem i solą. Wracających z kościoła zatrzymuje się bramami po drodze, aby dalej przejechać, młodzi muszą wykupić się wódką (jak dorośli zatrzymują), albo pieniążkami (jak dzieci). „Teraz jest to skromniejsze i rzadsze. Dawniej wieszano łańcuchy i transparenty z napisami” Szczęść Młodej Parze”. Czasami jechano z Kaźmierza do Komorowa przez Gorszewice. Droga była dłuższa – ok. 8 km – na tym odcinku potrafiono postawić nawet 12-14 bram. Ale to było w czasach, gdy jeszcze do ślubu jeżdżono bryczkami (powózkami), czyli w latach 50.i 60. XX wieku”. Weselo było bardzo, zupełnie inaczej niż obecnie.</p> <p>Po ślubie młoda para jechała do fotografa, aby wykonać zdjęcie pamiątkowe.</p>

		Oczepiny panny młodej były o 24.00, podziękowania dla rodziców. Dnia następnego były poprawiny. Do tańca przygrywała kapela. Grali na akordeonie, skrzypcach, perkusji. Później pojawił się klarnet.
3.	Śmierć i pogrzeb	Jeszcze w latach 80. XX wieku ciało zmarłego przechowywano, z reguły przez 3 dni, do czasu pogrzebu w domu. Ubranego zmarłego kładziono na piasku przykrytym prześcieradłem. Piasek miał powodować studzenie ciała nieboszczyka. W dzień pogrzebu zmarły wkładany był do trumny. Z reguły, zmarłemu na ostatnią drogę, wkładano różaniec, chusteczkę, drobne pieniądze, ewentualnie jakieś ulubione przedmioty. Każdego wieczoru, przed pogrzebem zbierano się w domu, by odmawiać różaniec za duszę zmarłego mieszkańca wsi. Zmarłego z domu wynoszono nogami do przodu. Wcześniej rodzina żegnała się ze zmarłym. Ksiądz czekał na kondukt, blisko granicy parafii, trumna wieziona była konnym karawanem. Obecnie ciała zmarłych do czasu pogrzebu przechowywane są albo w kostnicach przyszpitalnych albo na cmentarzu.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	<ul style="list-style-type: none"> - czernina z kaczką, z suszonym owocem. Dawniej gotowało się do czerniny kluski z tartych surowych ziemniaków, tzw. szare kluchy. Obecnie jest to makaron - polewki - spożywa je starsze pokolenie; młodzi nie chcą jeść takiego jedzenia - „naworka” - gzik, czyli twarożek biały z cebulką, latem ze szczypiorkiem i do tego ziemniaki w mundurkach

	<ul style="list-style-type: none"> - plynidze, czyli placki ziemniaczane - ziemniaki z olejem rydzowym, - śledzie z olejem rydzowym i cebulką <p>Jeszcze w latach 50. XX wieku spółdzielnia w Komorowie uprawiała „rydza”, czyli lniankę jarą, z reguły na polach po ziemniakach. Koszono ją kosą, a następnie na „bojewicy” (klepisku) wymłócono. Olej tłoczony był w olejarni, w Pniewach. „Prawdziwy olej rydzowy miał odpowiedni zapach i smak”. Informator słyszał, a nawet skosztował oleju wytwarzanego w firmie „SEMCO” w Śmiłowie [SZ_SM_001 i SZ_SM_002]</p>
III. Tradycje rękodzielnicze	
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej	
1. Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	W centrum wsi, niedaleko bramy do dworu usytuowany jest drewniany krzyż.. Przy nim odprawiane są nabożeństwa majowe.
2. Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3. Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4. Miejsca kultu religijnego	W Szamotułach znajduje się Obraz Matki Bożej. Ludzie jeżdżą też sami do Częstochowy. Są też organizowane pielgrzymki przez parafię do Lichenia, Częstochowy, czy Rokitna, Gostynia, a także autokarowe poza granice kraju.
5. Lokalne tradycje pielgrzymowania	Wiem, że chodzą również pielgrzymki do Biezdrowa, na 14 września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego. Z Komorowa,

		to ludzie pojedynczo się tam wybierają.
6.	Lokalne odpusty	<p>W Otorowie jest obraz MB – odpust 15 sierpnia; odpust w Biezdrowie – 14 września.</p> <p>W Szamotułach jest też odpust na Św. Stanisława – 8 maja i jakoś na koniec sierpnia.</p>
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	<p>Z reguły odbywają się na początku września. Dawniej dożynki odbywały się w każdej wsi. Z opowiadań ojca pamięta, że przed II wojną dożynki odbywały się w majątku. Od kilkunastu lat odbywają się dożynki gminne. Najpierw jest Msza Św. Wybierany jest starosta i staroscina dożynek, z reguły z tych najlepszych gospodarzy. Pieczony jest duży chleb, jako znak, że żniwa zostały zakończone. W organizację dożynek włączają się władze Gminy, Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń, szkoły, zespoły artystyczne. Zawsze jest korowód wieńców, maszyn itp. Różne występy artystyczne, pokazy zwierząt, konkursy, jedzenie, kielbasy, bigos, itd., a na zakończenie jest zabawa. Na dożynkach zawsze jest wesoło, chociaż dawniej było to rzeczywiście wielkie święto całej wsi, wszystkich gospodarzy. Teraz we wsi gospodarzy coraz mniej.</p> <p>Co roku odbywają się również dożynki w kościele. I tam też przygotowuje się wieńce dożynkowe.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.